

XXV Zjazd KPZR

● Dalszy ciąg dyskusji nad referatem A. Kosygina ● Wystąpienia zagranicznych gości ● Zatwierdzenie głównych kierunków rozwoju gospodarki ZSRR w latach 1976-80

W środę XXV Zjazd KPZR kontynuował obrady od godziny 10.00 rano. Delegaci dyskutowali nad referatem premiera Aleksieja Kosygina „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976-1980”.

Posiedzeniu przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, Grigorij Romanow.

XXV Zjazd KPZR będzie miał wybitne znaczenie dzięki nowym inicjatywom Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz o to, aby uczynić odprężenie procesem nieodwracalnym i rozszerzyć je na sferę militarną — oznajmił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Kanady, William Kashtan, w wystąpieniu na Zjeździe.

W. Kashtan powiedział, iż KPK potępia możliwości i ich rozłamową antyradziecką i antykomunistyczną politykę.

Sekretarz Komunistycznej Partii Wenezueli, Jesus Faria powiedział, że — jak o tym świadczy referat Leonida Breżniewa — zasada proletariackiego internationalizmu była i pozostanie gwiazdą przewodnią dla radzieckich komunistów.

Oświadczenie XXV Zjazdu KPZR „O wolność dla więźniów imperializmu i reakcji” stanowi jeden z ważnych konkretnych przejawów prawdziwego internationalizmu — powiedział J. Faria.



Uczestnicząca w obradach XXV Zjazdu KPZR delegacja PZPR z Edwardem Gierkiem na czele — jak już informowaliśmy — zwiedziła fabrykę produkującą „moskwicze”. Na zdjęciu: E. Gierek i P. Jaroszewicz w rozmowie z montażystką Niną Suirieliszczukową.

Projekty usprawnień odpraw celnych

WARSZAWA (PAP) Jak już informowaliśmy, z dniem 1 marca br. weszły w życie nowe przepisy celne. Wprowadziły one dalsze ułatwienia przy przywozie z zagranicy wielu artykułów codziennego użytku. W ślad za tym Główny Urząd Celny przygotowuje dalsze usprawnienia organizacyjne w pracy swoich placówek. I tak, rozpatruje się możliwość całkowitego zniesienia (prawdopodobnie od maja) pisemnych deklaracji celnych. Podróżnicy zamiast, jak dotąd, wypełniać na specjalnym blankiecie wszystkie podlegające cłu towary, a wiezione przez niego przedmioty, składałyby celnikowi tylko ustne oświadczenie o tym co przewozi. Oczywiście, tak jak do-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego za kondolencje po śmierci

ANDRZEJA BENESZA

przewodniczącego CK SD, wicemarszałka Sejmu PRL

złożone przez Komitet Centralny PZPR, Naczelny Komitet ZSL, Prezydium Sejmu PRL, OK FJN, Radę Państwa, rząd PRL oraz przedstawicieli dyplomatyczne w Polsce, za liczne listy i telegramy nadesłane przez terenowe władze polityczne i administracyjne, organizacje społeczne i zawodowe, organizacje i członków SD oraz przedstawicieli społeczeństwa podziękowanie tą drogą składa

PREZYDIUM CK SD

30 lat działalności PWSM

(Inf. wł.) Upięknio 30 lat działalności Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie po II wojnie światowej, w Polsce Ludowej. Osiągnięcia krakowskiej uczelni muzycznej wyrażają się przede wszystkim całym szeregiem nazwisk wybitnych wychowanków — kompozytorów, dyrygentów, solistów, którzy tak wiele znaczą w polskim życiu muzycznym. PWSM w Krakowie jest także jednym z najpoważniejszych w kraju ośrodków twórczości kompozytorskiej, prowadzi interesujące badania nad muzyką współczesną.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Polska żeglarka Krystyna Chojnowska-Liskiewicz od kilku dni przebywa w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, skąd już wkrótce wyruszy w samotny rejs dookoła świata.

CAF-Europa Press-telefoto

Karnawał w Rio aż za huczny

W środę nad ranem w Brazylii zapanował spokój — zakończył się trwający 4 dni szaleńczy karnawał, uważany za najwspanialszy na świecie. Ostatniej nocy z wtorku na środę prawie nikt nie spał, bawiono się i tańczono do upadłego. Toteż pracę podejmą wszyscy dopiero dzisiaj, a wielu ludzi — zwłaszcza na prowincji — myśli o rozpoczęciu normalnego szarego życia dopiero w poniedziałek. Przez 4 ostatnie dni w kraju wszystko zamario urzędy, banki i fabryki. Ogromne zyski przynosiła jedynie turystyka, ponieważ do Brazylii przybyło wielu gości z zagranicy.

Władze miejskie, mające wieloletnie doświadczenie, nie zapomniały i o innym aspekcie karnawałowej zabawy — wzmożonej aktywności różnych złodziejskich i innego rodzaju przestępców. Zmobilizowano 30 tys. policjantów, aby zapewnić porządek. Mimo to wspaniały spektakl obfitywał w tragiczne akcenty — zginęło 104 osoby, a ok. 11 tys. zostało rannych lub poturbowanych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Komunikacja masowa w poszukiwaniu usprawnień

Oby nie męczyły bardziej dojazdy niż sama praca...

(Inf. wł.) Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważną sprawą jest szybki i punktualny dojazd do pracy. Straty i zakłócenia produkcyjne wynikające ze spóźnień są ogromne, toteż sprawą niezwykle ważną jest każde usprawnienie, każda inicjatywa, zmierzająca do udoskonalenia mechanizmu komunikacyjnego. Oto co na temat rezerw komunikacyjnych i ich wykorzystania usłyszeli nasi wysłannicy w przedsiębiorstwach komunikacyjnych Krakowa i Tarnowa.

W krakowskim MPK w rozmowie wzięli udział dyr. naczelny Eugeniusz Wiecek, I sekretarz KZ PZPR Adam Jedrusik i przewodniczący Rady Zakładowej Józef Grabacki. Pa-

cesu inwestycyjnego. Z kolei na wydziale remontowo-produkcyjnym tak ustawiono technologię, że postój wozów w remoncie z 25 dni skrócono do 15. Na wydziale taksówek zorganizowano przegląd wozów na drugiej zmianie, dzięki czemu samochody w dniu następnym rano wyjeżdżają do pracy. Z uwagi na brak części zamienianych przyspieszono też dowóz części regenerowanych do warsztatów i obecnie część te przywożone są już o godz. 6, a nie jak dotąd — o godz. 11. Usprawniono również prace po-

mooniczne w transporcie i w przygotowywaniu wozów do drogi, ich mycie i sprzątanie.

— Choć szereg usprawnień wprowadziliśmy niedawno — mówi I sekretarz KZ PZPR A. Jedrusik — już mamy efekty. Oto do niedawna wyruszały na trasę średnio 303 autobusy, obecnie zaś już 333.

W ubiegłym roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie przewiozło 52 mln pasażerów. W roku bieżącym zamierza przewieźć 61 mln osób. Jeżeli dodamy do tego (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mozambik w stanie wojny z Rodezją

Jak podaje agencja Reutersa, prezydent Mozambiku, Samora Machel oznajmił w środę o zamknięciu granicy państwowej z Rodezją i zarządził stan wojny z tym krajem.

Rząd podjął tę decyzję w związku z nalożeniem na Mozambik wioskę Pafuri i ostrzelaniem jej przez artylerię 23 i 24 lutego br. Pafuri leży w pobliżu granicy z Rodezją i RPA.

Prezydent Machel wezwał ludność Mozambiku do budowania schronów przeciwlotniczych i oznajmił, że całe mienie Rodezji na terytorium Mozambiku zostaje skonfiskowane. Dodał, że Mozambik całkowicie zastępuje się do uchwali ONZ w sprawie sankcji politycznych i gospodarczych wobec rasiistowskiej Rodezji.

Główna londyńska zaregowała na wiadomość o ogłoszeniu (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Sejmik przodujących rolników zakończony

Wyróżnienia dla najlepszych

(Inf. wł.) Mijał ostatni dzień spotkania przodujących rolników województwa: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i tarnobrowskiego — pionierów nowoczesnego gospodarowania, zorganizowanego przez Krakowski Ośrodek Postępu Rolniczego przy udziale naszej „Gazety”. Było to pozytywne spotkanie dla wszystkich. Rolnicy wysłuchali wielu wystąpień naukowych i zapoznali się z

działalnością najlepszych zespołów produkcyjnych, kierownictwo KOPR — sprawdziło przydatność swojej działalności w praktyce, redakcja spularyzowała wielu wyróżniających się producentów.

Wczoraj na spotkanie z rolnikami przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych: sekretarz KK PZPR w Krakowie Marian (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Potrzebny wynalazek, choć nikomu nie życzymy by zeń musiał korzystać

Opaska zastąpi gips przy złamaniach

(Inf. wł.) W Instytucie Przemysłu Wiązanych Materiałów Budowlanych w Krakowie opracowano urządzenie do produkcji chirurgicznych opasek gipsowych. Zastępują one skutecznie stosowane dotychczas tradycyjny gips. Oczywiście nie jest to nowość na skalę światową, niemniej w RWPG będziemy jedynymi wytwórcami tego rodzaju opatrunku. Koszt takiej opaski importowanej wynosi 2,5 dolara. Zakup licencji kosztowałby nas 800 tys. dolarów. Tak więc cała operacja była bardzo opłacalna.

Technologię produkcji opasek opracował zespół doc. dr Jerzego Łasia z Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej w Warszawie. Urządzenie opracował zespół mgr Jerzego Olejarsza z IPWMB. W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste otwarcie Wydziału Chirurgicznych Opasek Gipsowych na terenie zakładów „Pregips” w Podgórzu, przy ul. Gromadzkiej.

Na czym polega istota działania opaski gipsowej? Przede wszystkim zastępuje ona — jak już powiedzieliśmy — tradycyjny gips. Jest lżejsza i wygodniejsza w użyciu dla chirurga i w noszeniu dla chorego. Wystarczy taką gipsową opaskę zanurzyć przez kilka sekund w wodzie i już można przyspawować do zakładania opatrunku unieruchamiającego kończyny.

Resort zdrowia zainteresowany jest zwiększeniem produkcji, która obecnie planowana jest na 350 tys. sztuk opasek rocznie. Ale Zakład może je wytwarzać tylko przez 2 lata (produkcja dozwolona). Może więc dzisiaj zapadła decyzja, które rozwiązać problem?

(maj)

wych na terenie zakładów „Pregips” w Podgórzu, przy ul. Gromadzkiej.

Na czym polega istota działania opaski gipsowej? Przede wszystkim zastępuje ona — jak już powiedzieliśmy — tradycyjny gips. Jest lżejsza i wygodniejsza w użyciu dla chirurga i w noszeniu dla chorego. Wystarczy taką gipsową opaskę zanurzyć przez kilka sekund w wodzie i już można przyspawować do zakładania opatrunku unieruchamiającego kończyny.

Resort zdrowia zainteresowany jest zwiększeniem produkcji, która obecnie planowana jest na 350 tys. sztuk opasek rocznie. Ale Zakład może je wytwarzać tylko przez 2 lata (produkcja dozwolona). Może więc dzisiaj zapadła decyzja, które rozwiązać problem?

(maj)

Zwycięski remis mielczan w Hamburgu

Bardzo dobrze spisali się piłkarze mielceccy Stali, którzy w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu UEFA, rozegranym wczoraj w Hamburgu, remisowali z miejscowym zespołem SV 1:1 (0:1). Bramki zdobyli dla SV — Bertl w 11 min., a dla Stali — Orłowski w 46 min.

Mecz był szybki, emocjonujący, ale nie stał na wysokim poziomie. Pierwsza połowa spotkania była wyrównana, chociaż (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

20 mln lat temu w Polsce żyły małpy

(Inf. wł.) Gdy przed kilku laty krakowscy paleontolodzy z Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN rozpoczęli „wykopki” w Przewornie na Dolnym Śląsku, nie spodziewali się, że dokonają tu odkrycia, które zbliżają do europejskiej historii naukowcy. Oto bowiem w warstwach miocenu, a więc epoki sprzed 20 mln lat, prof. dr Kazimierz Kowalski, kierownik Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN, osobiście natknął się na kilka zębów i szkielet jakiegoś bliżej nieznanego zwierzęcia. Podejrzewano, że mogą to być szczątki... małpy, ale z ogłoszeniem tej sensacyjnej wiadomości wstrzymywano się, póki na ten temat nie wypowie się zaproszony do współpracy austriacki specjalista prof. dr H. Zapfe. Prof. Zapfe poparł swoim autorytetem przypuszczenia polskich paleontologów i obecnie przyjmuje się bez zastrzeżeń, że znalezione szczątki należały do małpy przypominającej współczesnego gibbona czelkowskiego.

Skąd szkielet małpy znalazł się na terenach dzisiejszej Polski? Otóż przed 20 mln lat teren naszego kraju pokrywała tropikalna dżungla. Panowały tu wysokie temperatury, bujnie krzewiła się roślinność, rechałoty ogromne ropuchy, w słońcu wygrzewały się niespytane już dziś wielkości żółwie i węże, a po drzewach, wśród lian, przemykały stada wrażliwych małp. Szkielet jednej z nich zachował się właśnie w okolicach Przeworna.

W związku z tym niezwykle interesującym — jedynym w Polsce — odkryciem krakowscy paleontolodzy pod kierunkiem dr Henryka Kubiaka ponownie wybierają się latem do Przeworna. W pracowniach krakowskich przystąpiono natomiast do dalszych prac nad identyfikacją znalezionych przez prof. dr K. Kowalskiego szczątków. (Ks)

Polsko-meksykańska umowa handlowa

W wyniku rozmów przeprowadzonych przez delegację polską pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Jerzego Olszewskiego z ministrem przemysłu i handlu Meksyku, Jose Compillo Sainzem oraz przedstawicielami miejscowych instytucji przemysłowych i finansowych, została zawarta polsko-meksykańska umowa handlowa.

W zawartej umowie rządy obu krajów postanowiły przyznać sobie wzajemnie klauzulę największego uprzywilejowania. Wskazuje się na możliwości eksportu z Polski do Meksyku np. węgla koksującego i energetycznego. Polska jest zainteresowana importem z Meksyku, m. in. kawy, kakao, cytrusów i minerałów. Kooperacja przemysłowa obu krajów ma się koncentrować w dziedzinach: energetyki, wydobycia i przeróbki metali nieczelnych oraz kopalnictwa i przemysłu siarkowego. M. in. Polska zbuduje w najbliższych latach w Meksyku kopalnię węgla kamiennego — największą tego rodzaju w Ameryce Łacińskiej.

Minister Olszewski został przyjęty przez prezydenta Meksyku Luisa Echeverriego. W rozmowie, w której uczestniczyli także ambasador Józef Klasa, poruszono sprawy związane z perspektywami rozwoju handlu i współpracy gospodarczej obu krajów.

Protest ZSRR

Ambasador USA w ZSRR Walter Stoessel został wezwany w środę do radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie przekazano mu notę protestacyjną w związku z powtarzającymi się wrogimi akcjami syjonistów, skierowanymi przeciwko radzieckim placówkom i ich pracownikom w Nowym Jorku.

W nocie podkreśla się, że liczne poważne prowokacje i akcje o charakterze bandyckim jakie miały miejsce w ostatnich dniach, wskazują na planowy charakter tych działań. Tej wrogiej kampanii sprzyja faktyczna bezczynność odpowiedzialnych władz amerykańskich. MSZ ZSRR domaga się podjęcia natychmiastowych i skutecznych kroków w celu położenia kresu tym ekscesom.

Przed XI Zjazdem BPK

3 bm. w bułgarskim Ośrodku Informacji i Kultury w Warszawie otwarta została wystawa dokumentów historycznych z Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Sofii poświęconą walkom rewolucyjnym narodu bułgarskiego.

Ekspozycję przygotowano w okazji zbliżającego się XI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

USA zniosły embargo na handel z LRA

Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na przekazanie Luandzie Republice Angoli dwóch samolotów pasażerskich typu „Boeing” zakupionych wcześniej w USA. Departament Stanu wycofał również zastrzeżenie, jeśli chodzi o przekazanie przez koncern naftowy „Gulf Oil” rządowi w Luandzie należności za eksploatację ropy naftowej w Kabinidzie. Rzecznik Dep. Stanu oświadczył jednak, iż USA nie zamierzają uznać rządu prezydenta Neto.

Wypowiedzi Asada i Rabina

Prezydent Syrii Hafez Asad udzielił wywiadu telewizyjnej, w którym oświadczył, że podjęcie przez rząd syryjski jakiegokolwiek kroku w kierunku zakończenia stanu wojny z Izraelem jest uzależnione od spełnienia przez Tel Awiw podstawowego warunku: wycofania się ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

W innym wywiadzie prezydent Asad poddał ostrej krytyce ostatnie porozumienie egipsko-izraelskie o drugim etapie rozdzielania wojsk na Synaju stwierdzając, że zaskodziło ono pokojowym wysiłkom w tym rejonie.

Z kolei premier Izraela, Iechak Rabin, oświadczył na posiedzeniu rządzącej Partii Pracy, że Izrael nie wycofa się z całego obszaru Wzgórza Golan, nawet jeśli byłby mógł osiągnąć przez to ostateczne porozumienie pokojowe z Syrią.

Senat USA zatwierdził przedstawicieli w ONZ i NATO

Senat amerykański zatwierdził w środę nominację b. gubernatora stanu Pensylwania, Williama Scranton na stanowisko stałego przedstawiciela USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz nominację Roberta Strausza-Hupe na stałego przedstawiciela USA w NATO.

mini TRYBUNA

Dwa bieguny gastronomii

Porównania bywają pouczające. Dlatego też warto czasem porównać dwie placówki gastronomiczne tego samego rodzaju. W gastronomii w Skale Knity, podlegającym GS w Zabierzowie, dzieje się coraz gorzej. W ostatnią niedzielę przybrało to rozmiary katastrofy. Słoneczna pogoda spowodowała duży napływ turystów-klientów. Tymczasem czynna tam była tylko jedna sala, druga zamknięta na cztery spusty. Ponadto dwie kelnerki nie mogły sobie absolutnie poradzić z natłokiem gości. Oczekiwanie na obiad trwało przeciętnie około godziny. Po godz. 16 wyproszono ostatecznie gości z sali, podając jako powód awarię urządzeń dostarczających wodę do kuchni.

Zarządowi GS w Zabierzowie, odpowiedzialnemu za działalność gastronomiczną w Skale Knity, radzimy odwiedzić „Zamkową” w Niepolomicach. Tam zawsze są smaczne dania, serwowane sprawnie i chętnie. A klientowi bywa tam więcej niż w Skale Knity. Tylko że w Niepolomicach jest gastronom z prawdziwego zdarzenia, czego nie można powiedzieć o pierwszej z tych restauracji.

A. K. (nazwisko znane redakcji)

KRONIKA DNIA

Generalne porządki pod Wawelem

Służby utrzymania czystości w Krakowie rozpoczęły wielkie generalne porządki. Po odwiezieniu Ryńku Głównego poprowadzone zostają estryki wszystkich placów, ulic, skwerów i plant. W szeregach uczestniczą ok. 400 pracowników wyposażonych w odpowiedni sprzęt. Współdziała z nimi ludność, młodzież szkolna, załogi zakładów pracy.

Zadymki śnieżne kontra transport

Wczoraj nad Krakowem przechodziły zadymki śnieżne, którym towarzyszyły silne wiatry. Spowodowało to utrudnienia dla komunikacji. Służba Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Krakowie, działająca również w województwach bielskim, nowosądeckim i tarnowskim, utrzymuje w tych rejonach ponad 50 plugów do odśnieżania. W woj. nowosądeckim uruchomiona została trasa Krzywczówka — Tyliec o długości 10 km. Poważne trudności występują też w okolicy Limanowej, gdzie powalone drzewa spowodowały zakłócenia w komunikacji na niektórych drogach.

Zagrożenie lawinowe w Tatrach

3 km. w godzinach popołudniowych, centrala GOPR ogłosiła stan zagrożenia lawinowego na obszarze całych Tatr. Śnieg niesiony wiatrem utworzył w górach wielometrowe zaspy i nawisy śnieżne, które zalegały załozdzone zbocza i zbitych górskich. GOPR apeluje do turystów, aby w górach zachowali ostrożność i w najbliższych dniach raczej zrezygnowali z wycieczek w wyższe partie gór.

Podhale pod śniegiem.

Całe Podhale zostało znów przykryte warstwą śniegu grubości od 17 do 40 cm. A to grubości pokrywy, jakie notowali pracownicy IMGW w rejonie Tatr: Kasprowy Wierch — 150 cm, Hala Gąsienicowa 178, Kuznice 85, Zakopane — 61, Morskie Oko 166 i Łysa Góra — 81.

Dziurny obserwator meteorologiczny na Kasprowym Wierchu notował tam w godzinach popołudniowych 13 stopni mrozu oraz wiatr wiejący z prędkością do 17 msek.

Na dole w Zakopanem nie odczuwano się wiatru, a termometry wskazywały 5 stopni mrozu.

Marek Sobol mistrzem kibiców

Spśród 5160 uczestników I Wojewódzkiego Mistrzostwa Kibiców Sportowych województwa tarnowskiego — imprezy organizowanej przez ZW TKKF, RW FSZMP i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie — na rozgrywkach finałowych, po zwycięstwach wyłoniono najlepszych kibiców w Tarnowskim, Mistrzem Kibiców 1976 został uczeń III LO w Tarnowie Marek Sobol. Tytuł wicemistrzowski uzyskał pracownik HSG Marian Zająć, a trzecie miejsce wywalczył Wiesław Krakowski.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest w obszarze wyżu nad Skandynawią. Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. W ciągu dnia przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna dniami od 0 do +3 st. minimalna nocą od -6 do +2 st. Wzrost w Tatrach temp. do min. -12 st. dniami do -19 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, północne.

ORIENTACJĄ PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane lub małe. Lokalnie przelotny śnieg. Temperatura bez większych zmian.

WZORAJ NA TERMO-METRZE O GODZ. 13: Kraków -1, Tarnów +1, N. Sącz 0, Muszyna -1, Zakopane -5, Hala Gąsienicowa -11, Kasprowy Wierch -14, Koszalin 1 st., Szczecin 4, Gdańsk 0, Olsztyn 0, Białystok 0, Warszawa 3, Poznań 3, Wrocław 3, Katowice 3, Śnieżka -11, Łódź -1, Lublin -1, Rzeszów 2, Przemyśl 1, Lesko -1.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet korzystna, tylko w rejonach silnych wiatrów przejściowe zmiany umiarkowane. Widzialność dobra. Warunki drogowe przeważnie dobre.

Mozambik w stanie wojny

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1) szeniu blokad gospodarczej Rodezji przez Mozambik zyskał cen miedzi, ołowiu i cynku, 80 proc. ródzyskiej eksportu i importu przewożono przez terytorium Mozambiku do portów w Maputo i Beirze, a tylko 20 proc. transportuje się przez terytorium RPA.

Mozambik, byłe zamorskie terytorium Portugalii, uzyskał niepodległość 25 VI 1975 r. Terytorium Mozambiku, o powierzchni 783 km kwadratów, graniczy na południu z państwami sąsiedzkimi: RPA i Rodezją.

30 lat działalności PWSM

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

Te dwie dziedziny działalności znalazły wyraz w Sesji Naukowej, zorganizowanej z okazji 30-lecia urodzin PRL. Tematem tej jest właśnie muzyka instrumentalno-wokalna kompozytorów krakowskich. Teoretycy muzyki z Krakowa, Gdańska i Warszawy przedstawiają rezultaty analiz teoretycznych i badań nad reprezentatywnymi dziełami czwórnymi twórców krakowskich: autorami Pendereckiego, Słachowskiego, Meyera, Moszukańskiego, Bujarskiego, Malawskiego, Wiechowicza. Referaty pobudzają do interesującej dyskusji na temat problemów analizy muzyki współczesnej, związków między warstwą literacką i dźwiękową w utworach słowno-muzycznych.

W ramach obchodów 30-lecia odbędą się także szeregi interesujących koncertów. We wtorek recital fortepianowy Adama Harasiewicza zainaugurują cykl koncertów w wykonaniu wybitnych absolwentów PWSM w 30-lecie PRL. Kulminacją obchodów nastąpi w dniach 11—18 marca, w postaci całego cyklu interesujących wieczorów muzycznych, który rozpocznie się koncertem symfonicznym w wykonaniu Orkiestry PWSM pod dyr. Krzysztofa Missony, z udziałem skrzypaczki Kai Danzowskiej. Tydzień od zakończenia się natomiast wykonaniem oratorium „Mesjasz” Haendla.

Surowe kary: dla morderców z Sulejówka

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zapadł wyrok w procesie zabójców 60-letniej Heleny S. mieszkanki Sulejówki-Szkopowej. Sprawcom morderstwa sąd wymierzył surowe kary: na 25 lat pozbawienia wolności skazano 19-letni Jerzy Dręka, a po 15 lat pozbawienia wolności — 20-letni Ryszard Ambrozak i jego rówieśnik Krzysztof Krudysz.

W połowie października ub. r. w zamiarze grabieży własnemu ojcu do mieszkania Heleny S. Stawiającej opór w bestialski sposób bili i kopali. Gdy bandyci stwierdzili, że kobieta nie żyje, spłądowali mieszkanie zabierając damski zegarek oraz 8 naszyjnik i sztuczny korale o łącznej wartości ok. 850 zł.

dla gwałcicieli z Tomaszowa

Przed Sądem Wojewódzkim w Piotrkowie Tryb. na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom zbiorowego gwałtu dokonanego na 18-letniej dziewczynie.

Oskarżenia Andrzej Mieniek, Stanisław Przepiórka i Zdzisław Chojnacki skazani zostali na kary od 11 do 13 lat pozbawienia wolności.

Drastyczne kroki Indii w walce z eksplozją demograficzną

Rząd Bengal Zachodniego, prowincji zamieszkałej przez 50 milionów mieszkańców, zamierza wprowadzić zasadę, iż małżeństwa mające troje lub więcej dzieci muszą pod karą grzywny lub aresztu pójść na sterylizację. Władze 4,5 milionowej stolicy Indii, Delhi, już w lutym br. ogłosiły, że pracownicy państwowi lub osoby prywatne mające dwoje bądź więcej dzieci nie będą korzystać z bezpłatnej opieki lekarskiej, nie otrzymają nowej posady, pożyczki bankowej, mieszkania kwaterekowego ani innych udogodnień, jeśli nie poddadzą się sterylizacji.

Posunięcia władz Bengal Zachodniego i Delhi są częścią drastycznej akcji podjętej pod patronatem rządu centralnego a zmierzającej do zahamowania indyjskiej eksplozji demograficznej. W grudniu ub. roku rząd Harijany, a na początku lutego rząd Pendżabu postanowiły pozbawić swych pracowników posiadających więcej niż dwoje dzieci różnych zasług i ulg jeśli nie poddadzą się sterylizacji lub nie zobowiążą się na piśmie do stosowania środków antykoncepcyjnych.

Około 17 mln Hindusów podołało się dotychczas dobrowolnej sterylizacji, a władze obliczają że dotychczasowe wysiłki propagatorów świadomego macierzyństwa zapobiegły 22,5 mln urodzeń. Jednak ludność Indii, która liczy obecnie ok. 605 milionów, zwiększa się z każdym miesiącem o milion i przed końcem stulecia osiągnie miliard, jeśli obecna stopa urodzeń utrzyma się na dotychczasowym poziomie. W Bengal Zachodnim, którego rząd zamierza wprowadzić środki najbardziej drastyczne, gęstość zaludnienia wynosi ok. 570 osób na km kw., czyli pięć razy więcej niż w Polsce.

Wyróżnienia dla najlepszych

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1) Smuga, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Tarnowie, Kazimierz Piwowarczyk, z-ca dyr. Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, Jan Majoch. Bezpośrednia rozmowa przedstawicieli władz z rolnikami, w ostatnim dniu tego spotkania, pozwoliła na wyjaśnienie wielu interesujących rolników problemów, które poruszone zostały w wielogodzinnej dyskusji. Miłym akcentem spotkania

było wręczenie przez z-cę redaktora naczelnego „Gazety Południowej” red. Zbigniewa Guzowskiego dyplomów uznania dla 18 rolników wyróżnionych w ostatnim okresie na łamach „Gazety”. Natomiast dyrektor Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego Zdzisław Gasdło wręczył dyplomy i nagrody tym rolnikom którzy wyróżnili się we współpracy z Ośrodkiem.

(ep)

Komunikacja masowa w poszukiwaniu usprawnień

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1) 197 wozami, z których aż 30 procent — ze względu na duże przebiegi — powinno być wycofane z eksploatacji — możemy się domyślić, że w tych warunkach trudno mówić o komfortowej i punktualności. Kierownictwo WPK robi wszystko, aby ten kłopotliwy problem choć w części rozwiązać. Pod koniec ub. roku komunikacja miejska otrzymała 13 nowych

autobusów, które wzmocniły tarnowskie linie nr 3, 16 i 21, a w najbliższym czasie więcej autobusów kursować będzie ze znakami „dużo” i „siódemka”. Natomiast na najbardziej przepełnionej linii w Tarnowie: z Rzędzina do Zakładów Azotowych wprowadzono zakupione ostatnio przyczepy autobusowe. W ten sposób kursująca tam „dziewiątka” będą mogła zabrać więcej pasażerów. Podstawowym kłopotem tar-

(m) POZNAŃSKI HISTORIK, prof. dr Janusz Pajewski otrzymał tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Strasburgu (Francja).

NIKTÓRE KWESTIE HUMANITARNE zamierzają omówić przywódcy obu wspólnot cypryjskich. Miejscem spotkania będzie hotel w Nikozji, terminu nie podano.

WYBORY W PORTUGALII mogą zostać z przyczyn technicznych (jeśli opóźni się opracowywanie projektu konstytucji) przełożone o tydzień lub dwa — stwierdził minister spraw wewnętrznych tego kraju.

MJR J. S. OSORIO, bliiski współpracownik Spinoli, został aresztowany w Portugalii po przekroczeniu z Hiszpanią granicy tego kraju.

Z dalekopisu

Osorio przebywał w wygnaniu ze względu na udział w próbie zamachu stanu 11 marca ub. r.

OSPZA ZNIKNIJE z powierzchni ziemi jeszcze w tym roku — oświadczył dyrektor WHO Mahler.

DO ODBYWANEJ KARY 27 LAT więzienia za torturowanie więźniów politycznych byłemu szefowi greckiej policji wojskowej Teofilanassakosowi przybył następny wyrok: 6 lat więzienia za zdradę stanu.

KROL HISZPANII Juan Carlos odwiedził USA w czerwcu br. i spotkał się z prezydentem Fordem.

WSKUTEK nasilenia działalności rebeliantów muzułmańskich cudzoziemcom zakazano poruszania się w 16 prowincjach filipińskiej wyspy Mindanao.

nowskich transportowców jest słabe zaplecze techniczne WPK. Np. w Tarnowie zaplanowana na 60 autobusów i 30 innych pojazdów baza — obecnie pękła niemal w szwach, podobnie jest w Dębicy, Brzesku i Bochni. Dopiero po wybudowaniu nowych obiektów „Na Piaskówce” w Tarnowie — dokumentacja techniczna właśnie jest opracowywana — stan ten radykalnie zmieni się na lepsze. Póki co, wykorzystuje się każdą wolną chwilę: soboty, niedziele i godziny nocne — aby w czasie gdy ruch autobusowy jest mniejszy wykonywać konieczne remonty i naprawy.

(ks, sad)

1 osoba zabita, 7 rannych

Brawura kierowcy przyczyną wypadku

(Inf. wł.) Wczoraj o godzinie 19.35 na Rynku Głównym w Krakowie doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Jadący z nadmierną szybkością samochód marki „fiat 125” nr rej. KI 6116 prowadzony przez 19-letniego Marka Sz. wpadł w poślizg i z dużą prędkością wjechał na chodnik koło Księgarni Muzycznej. Wyrwał się wokół własnej osi i wjechał w kłopotliwie liczone w tym czasie przechodniów i zatrzymał się dopiero na witrynie znajdującej się nie opodal „Domu Książki”.

W wyniku kolizji poszkodowanych zostało 8 osób. 23-letni Henryk L. zmarł w drodze do szpitala. Spośród pozostałych siedmiu ofiar wypadku stan trzech z nich jest poważny.

Jak poinformował nas zastępca naczelnika Wydziału Ruchu KM MO w Krakowie por. Bogdan Białek kierowca fiata został zatrzymany. Dane powyższe otrzymaliśmy do momentu oddania do druku niniejszego numeru. Ponieważ w dalszym ciągu zgłaszają się poszkodowani, ilość ofiar wypadku może się zwiększyć. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Wydział Ruchu Komendy Miejskiej MO w Krakowie. (tor)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Cwierćfinały piłkarskich pucharów

Hamburger SV — Stal Mielec 1:1

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1) lekką przewagę w polu mieli gospodarze. Oni też zdobyli pierwszą bramkę już w 11 min. spotkania. Stal nie ograniczała się na szczęście do obrony własnej bramki, przeprowadzając szybkie akcje. Były one jednak mało precyzyjne i kończyły się z reguły niecelnymi strzałami. Druga połowa meczu zaczęła się niespodziewanie. Już w 46 min. po akcji zapoczątkowanej przez Latę, piłkę otrzymał Oratowski i z 17 metrów strzelił celnie do siatki. 1:1.

Następnie teraz okres wyrażnej przewagi piłkarzy z Hamburga, którzy chcieli za wszelką cenę przechrzyc szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Na bramkę Kukli sunęły raz po raz ataki, ale bramkarz i obrona Stali spisywała się bardzo dobrze, nie popełniając błędów. Inna sprawa, że gospodarze nie grali w piłkę szablonowo i chaotycznie. Zawodnicy także w sytuacjach podbramkowych, strzelając bardzo niecelnie.

Jednakże już w 83 min. spotkanie, po faulu Bielewicz na Volkercie, sędzia podktykował

rzut karny wydawało się, że mecz zakończy się porażką polskiej drużyny. Dostawał się jednak w środkowym spotkaniu bramkarz Stali, Kukla także i tym razem popisał się udaną interwencją i obronił „jedenaście”, egzekwowaną przez poszkodowanego. Polski bramkarz był jedną z wyróżniających się postaci na boisku i waleń przyczynił się do uzyskania przez Stal remis, który znacząco zwiększa szanse awansu mieleczan do półfinału. W polskiej drużynie jednym z najlepszych zawodników środkowego spotkania był Oratowski.

Piłkarze Stali zaimponowali w tym meczu konsekwencją w grze. Mieleczanie grali bardzo elastycznie, asekurowali obrońców przy akcjach ofensywnych drużyny SV, umiejętnie rozwijali własne akcje zaczepne. Styl i poziom gry drużyny mieleczkiej stanowił duże zaskoczenie dla rywali. Piłkarze SV, szczególnie groźni na własnym boisku, na którym od 1960 r. rozegrali 25 spotkań w europejskich rozgrywkach pucharowych, 19 wygrywając a 6 re-

misując, niemal przez cały mecz nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na grę Stali. Doświadczona drużyna gospodarzy zagrała poniżej oczekiwań.

HSV: Kargus — Bjoernmose, Nogly, Blankenburg, Hiden — Memering, Bertl, Etmayer — Sperlich, Reinmann, Volkert.

STAL: Kukla — Rzesny, Kosiński, Bielewicz, Per — Kasperczak, Hnatko, Oratowski — Lato, Krawczyk, Karas.

Sędziował Anatolij Iwanow (ZSR).

Posostałe mecze Pucharu UEFA: Dynamo Drezno — FC Liverpool 0:0, FC Bruges — AC Milan 2:0 (1:0), Barcelona — Lewski Spartak Sofia 4:0 (2:0).

PUCHAR EUROPEJ: Dynamo Kijów — St. Etienne 2:0 (1:0), Hajduk Split — PSV Eindhoven 2:0 (2:0), Borussia M-G — Real Madryt 2:2 (2:1), Benfica — Bayern 0:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: FC den Haag — West Ham United 4:2 (4:0), Anderlecht — Wrexham 1:0 (1:0), Celtic Glasgow — Saesening Zwickau 1:1 (1:0), Sturm Graz — Eintracht Frankfurt n/Mein 0:2

18 medal Rodniny

Podczas MS w łyżwiarstwie figurowym w Göteborgu złote medale w parach sportowych zdobył duet ZSR Irina Rodnina i Aleksander Zajew. Złoty medal mistrzostw świata jest już 18 w historii startów tej łyżwiarki od 1969 roku. Ma ona w swojej kolekcji 8 złotych medali mistrzostw Europy, 8 złotych medali mistrzostw świata oraz dwa złote medale olimpijskie.

Tytuł wicemistrzyni świata zdobyła para NRD — Romy Kermi i Rolf Osterheide, wyprzedzając drugi duet ZSR Irina Worobjewa i Aleksandra Własowa.

Dziś w Łodzi: Podhale — Baildon

Dziś w Łodzi rozpoczyna się trzeci finałowy turniej o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Po ostatnim turnieju w Nowym Targu w tabeli prowadził Baildon Katowice — 17 pkt., przed Podhalem Nowy Targ — 16 pkt. Tytuł to dwa zespoły liczą się w walce o tytuł mistrzowski.

W naszym zespole nastąpiła pełna mobilizacja — mówi trener „Szarotek” T. Kramarz. Chcemy się zrewanżować Baildonowi za ostatnią porażkę. Gdyby udało nam się zwyciężyć wyjdzie w meczu z katowickimi „hutnikami”, wówczas objeżdżymy prowadzenie w tabeli i myśle, że chłopcy zrobiłby wszystko, aby nie oddać go do końca rozgrywek. W Łodzi wystąpimy w najbliższym tygodniu, może już grać Ziętara, który niedawno otrzymał karę meczu.

Oto program turnieju w Łodzi: czwartek — Podhale — Baildon i ŁKS — Naprzód; piątek: Podhale — Naprzód i ŁKS — Baildon; sobota: Baildon — Naprzód i ŁKS — Podhale. (W. GOR.)

6 złotych medali młodych pływaków

Na rozegranych ostatnio w Lublinie Halowych Mistrzostwach Polski juniorów w pływaniu 6 pierwszych miejsc zajęli reprezentanci okręgu krakowskiego. Zwycięstwa wywalczyli: gr. „A” chłopcy (15 lat) — J. Grochowski (Unia Oświęcim), 100 m st. mot. — 0:58,8, gr. „B” dziewcząt (14 lat) — M. Białas (MKS Jordan) 100 m grz. — 1:11,8, S. Paeyna (MKS Jordan) 200 m mot. — 2:32,6, M. Słonina (Unia Tarnów) 400 m. dow. — 4:42,5, M. Różka (MKS Jordan) 200 m. grz. — 2:47,8, M. Białas — 200 m. grz. — 2:31,8. Ponadto nasi reprezentanci zdobyli 7 tytułów wicemistrzowskich, 8 medali brązowych. (a)

Maly Lotek

I los.: 1 — 3 — 9 — 21 — 34 Końcówka banderoli: 832211.
II los.: 3 — 8 — 9 — 25 — 27 Końcówka banderoli: 832311.

Kto zdobędzie narciarskie puchary?

Zawody o Puchar Świata w narciarstwie alpejskim ukradają w decydującą fazę. W dniach 5—18 mar. w USA i Kanadzie rozegrane zostaną ostatnie eliminacje, które wyłonią zdobywców pucharów na rok 1976.

Rywalizacja w konkurencji mężczyzn zapowiada się interesująco. W punktacji prowadzi młody Szwed Ingemar Stenmark — 191 pkt., wyprzedzając mistrza olimpijskiego w slalomie Piero Grosa (Włochy) — 163 pkt. i Gustavo Thoeniego (Włochy) — 160 pkt. W Innsbrucku Stenmark

wypadł słabiej niż się spodziewano. Dlatego też puchar świata będzie dla niego okazją rewanżu. Gustavo Thoeni jest najbardziej doświadczonym zawodnikiem i czterokrotnie już w swojej bogatej karierze triumfował w pucharze świata. Piero Gros zwyciężył w 1974 r.

Wśród kobiet prowadzi dwukrotna mistrzyni olimpijska — Rosi Mittermaier — 224 pkt., wyprzedzając Szwajcarce Marię Morero — 170 oraz suwrodzkie Bernadette Zurbriggen — 153.

Przedolimpijskie eliminacje piłkarzy na finiszu

Przedolimpijskie eliminacje — na finiszu Kanada — gospodarz, Polska — mistrz olimpijski oraz ZSR, Iran, Brazylia i Urugwaj — to finałisze turnieju olimpijskiego w Montrealu. O pozostałe 10 miejsc toczy się jeszcze zacięta walka. Rywalizacja o paszporty do Montrealu wkraczała w finiszową fazę.

W strefie europejskiej są 4 grupy, których zwycięzcy awansują do finału. W jednej z nich, pierwszej, rozgrywkami kierował, a sukces święciła reprezentacja ZSR. W grupie II o awans walczy NRD, CSRS i Austria. Najlepiej wystartowali nasi zachodni sąsiedzi, którzy prowadzą w tabeli. Szanse awansu mają jednak jeszcze wszystkie trzy zespoły. W grupie III rywalizują: Hiszpania, Turcja i Bułgaria. W najlep-

szej sytuacji jest Hiszpania, która wywalczyła korzystny bilans z najgroźniejszym rywalem Bułgarią i pokonała Turcję. Pozostał jej do rozegrania turnieju olimpijskiego w Montrealu. O pozostałe 10 miejsc toczy się jeszcze zacięta walka. Rywalizacja o paszporty do Montrealu wkraczała w finiszową fazę.

Zakończono już rozgrywki w strefie Ameryki Południowej, gdzie dwa premiowane awansem miejsca wywalczyli piłkarze Brazylii i Urugwaju. W strefie Ameryki Środkowej i Północnej do decydujących rozgrywek o dwa miejsca w finale awansowały zespoły Meksyku, Gwatemali i Kuby. Tragiczne trzęsienie ziemi w Gwatemali sprawiło jednak, że reprezentacja

tego kraju nie stanęła do meczów z Meksykiem i jej dalszy udział w eliminacjach stoi pod znakiem zapytania.

W Afryce o trzy miejsca walczy jeszcze 6 zespołów. Finałisów wyłonią podwójne mecze par: Nigeria — Maroko, Sudan — Zambia, Senegal — Ghana. Zwycięzcy (w bilansie dwóch spotkań), zdobędą awans.

W strefie Azji i Oceanii wyłoniono zwycięzcę jednego finałisze — Iran, który zwyciężył w grupie I. Toczy się aktualne rozgrywki w grupie II, gdzie startują: Papua — Nowa Gwinea, Malezja, Indonezja, Singapur i KRL-D. O krok od awansu są piłkarze KRL-D. W marcu poznamy zwycięzcę grupy III, gdzie o awans rywalizują: Japonia, Filipiny, Tajwan, Korea Półd. i Izrael.

Koleżance
SEWERYNIE SIDOR
pracownicy Działu Kosztów naszego Przedsiębiorstwa, składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci Meza
Dyrekcja i Rada Zakładowa „Instal” Kraków oraz koleżanki i koledzy

Koleżance
KRYSTYNE PYZIK
pracownicy Działu Kosztów naszego Przedsiębiorstwa, składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci Meza
Dyrekcja i Rada Zakładowa „Instal” Kraków oraz koleżanki i koledzy

inż. Jerzy PAJĄK
nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, zmarł nagle w dniu 28 lutego 1976 r., w wieku 55 lat.
Wyprowadzenie Zmarłego na cmentarz komunalny w Dębicy nastąpi z domu przedpołudniowego przy nowym szpitalu, w piątek 5 marca, o godz. 16 — o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku i żałobie
ZONA, Córka, WNUCZKA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1976 r. zmarł, w wieku 72 lat
tow. Franciszek Mastek
długoletni i ofiarny mistrz-elektryk oraz zasłużony wychowawca linowej kadry elektryków Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inżynierskiego przy B. Zakładzie Energetycznym Kraków-Teren, odznaczony za swoją 51-letnią pracę w Energetyce Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i licznymi odznaczeniami związkowymi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego, na cmentarzu w Krakowie-Bałowicach.
Jego Żonie oraz Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.
DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR i RADA ZAKŁADOWA ZAKŁADU WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1976 r. zmarł, w wieku 53 lat
Stefan BOJDA
prezes Zarządu Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Krakowie, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym tracimy cenionego i oddanego kierownika Spółdzielni.
Jego Żonie i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.
RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

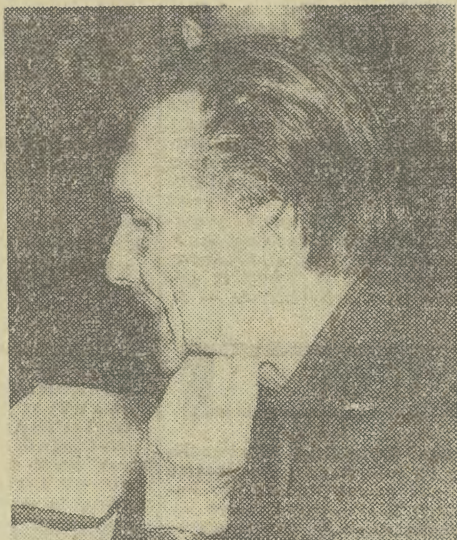
Kandydaci na posłów

Tadeusz Hołuj

z Okręgu Wyborczego Nr 32
w Krakowie

Twórczość **TADEUSZA HOŁUJA** jest w sposób głęboki związana z najistotniejszymi sprawami polskiej historii i polskiej współczesności. Świadczy o tym „Królestwo bez ziemi” — dwutomowa powieść o Powstaniu Listopadowym, „Koniec naszego świata” — rzecz o zbrodniach oświęcimskich faszystów, „Róża i pionący las” — poświęcona postaci Ludwika Waryńskiego, wreszcie „Osoba” — powieść o współczesnych sprawach natury politycznej. Wymieniliśmy kilka powieści tego pisarza-społecznika, działacza partyjnego, posta ubiegłej kadencji, członka Rady Naczelnej ZBOWID i przewodniczącego Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kufnia” w Krakowie.

Doświadczenie społeczne, polityczne człowieka, który debiutował w roku 1936 zbiorem wierszy „Dziewczyno, płyniemy naprzód” jest niezwykle bogate. Żołnierz podziemia, wywieziony w roku 1942 do Oświęcimia należy do współorganizatorów międzynarodowego ruchu oporu w tym największym i najokrutniejszym obozie koncentracyjnym. Od roku 1945 członek PPR, angażuje się czynnie jako organizator życia politycznego Krakowa, publicysta, dziennikarz. Pracował w ubiegłej kadencji Sejmu PRL w Komisji Kultury i Komisji Spraw Zagranicznych. Ten urodzony w 1916 roku krakowianin



studiował polonistykę w Uniwersytecie Jagiellońskim i jego twórczość jest odbiciem postawy politycznej człowieka postępu, socjalistycznego artysty, który głęboko, poważnie traktuje swoje pisarskie obowiązki.

— Obdarzony mandatem poselskim — mówi Tadeusz Hołuj — chcę bliżej, aktywniej zająć się sprawami drogiego mi miasta, emanacją jego kultury i nauki. Z drugiej strony będę robił wszystko, aby funkcjonowanie aparatu kultury nowoczesnej, silnej, rozwiniętej gospodarczo Polski socjalistycznej było sprawne na miarę rosnących potrzeb naszego społeczeństwa.

z tych, którzy współtworzą i kształtują społecznie dzieje Sądectwiny. Z ziemią tą związany jest zresztą całym swoim życiem.

Tu w pierwszym roku hitlerowskiej okupacji wstępuje do tajnej organizacji ZZW — później jako komendant BCH, pseudonim „Gedymin”, kieruje walką zbrojną przeciw okupantowi na całej Sądectwynie. Po wyzwoleniu bez reszty oddaje się pracy organizatorsko-politycznej w regionie — pełni odpowiedzialne funkcje w ruchu młodzieżowym ZMW „Wici” i ZSL.

Obecnie pracuje na stanowisku dyrektora naczelnego Podhalańskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu, pełni funkcję wiceprezesa WK ZSL, prezesa WZ ZBOWID, jest też członkiem Rady Naczelnej tej organizacji.

Stanisław Sznajder za walkę zbrojną z okupantem, aktywną i twórczą pracę społeczną i zawodową otrzymał szereg odznaczeń bojowych — polskich, radzieckich i słowackich, jak również państwowych i regionalnych.

Od lat kierowany przez niego zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego odgrywa wiodącą rolę w stymulacji specjalistycznej produkcji rolnej regionu i w zagospodarowaniu jej pól — a same zakłady zawsze należały do najlepszych w kraju. Nie po raz pierwszy też mieszkańcy Podhala, Gorców i Beskidów pragną uczynić Stanisława Sznajdera rzecznikiem swoich spraw i losów na najwyższym forum narodowej reprezentacji. (Jot-ka)

Stanisław Sznajder

z Okręgu Wyborczego Nr 42
w Nowym Sączu

STANISŁAW SZNAJDER, kontynuuje pokoleniową ciągłość rodzinnych tradycji — działacz chłopskich, żarliwych patriotów. Jest jednym

Adolf Ojczyk

z Okręgu Wyborczego Nr 64
w Tarnowie

ADOLF OJCZYK pochodzi z Okocimia. Lat 39, starszy mistrz na Wydziale Remontów Elektrycznych w Zakładach Azotowych w Tarnowie, działacz organizacji młodzieżowych, członek KZ i KW PZPR, poseł na Sejm VI kadencji.

Adolf Ojczyk — pracownika największego zakładu przemysłowego w Tarnowskim — nurtują głównie problemy z przemysłem związanymi. „W realizacji nakreślonych przez VII Zjazd Partii zadań, stawiam przede wszystkim na mądre kierownictwo zakładów i regionu oraz na ludzi — organizatorów i uczestników procesów produkcyjnych. Wiele mówimy dziś o szukanu rezerwy. W naszym województwie, a w „Azotach” w szczególności, najprostsze, najbardziej widoczne rezerwy praktycznie już nie istnieją. Dziś musimy sięgnąć do skomplikowanych metod badawczych analiz mechanizmów społecznych w zakładzie, przyglądać się organizacji pracy. Np. właściwym systemem bodźców, sprawiedliwym premiowaniem wiele można zdziałać. Dla mnie osobiście, rzetelna ocena pracy i aktywności pracownika ma kapitalne znaczenie”.

Adolf Ojczyk widzi nie tylko problemy swego zakładu. „Przemysł chemiczny powinien utworzyć własną bazę wytwórczą sprzętu, urządzeń



i części zamiennych. Inne resorty nie zawsze precyzyjnie i terminowo wykonują nasze, czasem nawet drobne, zamówienia na dostawy unikalnych urządzeń. A przy remontach, każda godzina przerwy w pracy instalacji to tysiące złotych strat. Marzy mi się również sprawny system informacji o posiadanych przez poszczególne zakłady częściach zamiennych. Uniknęlibyśmy wówczas znużających poszukiwań i niepotrzebnych zakupów”. (sąd)

APN specjalnie dla „Gazety Południowej”

OPTYMIZM, ZRODZONY Z OSIĄGNIĘĆ



Mówi I sekretarz Kijowskiego Miejskiego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy,

ALEKSANDER BOTWIN

— optymizm kijowian, zrodził się z tych osiągnięć, z jakimi wkroczyli oni w nową pięciolatkę! — tak rozpoczął rozmowę I sekretarz Kijowskiego Miejskiego Komitetu KP Ukrainy Aleksander Botwin z korespondentem Agencji Prasowej Nowosti Stanisławem Wodniańskim, który poprosił o wywiad na temat zmian, jakie dokonały się w Kijowie w okresie dziesięcioletniej pięciolatki.

— W ub. roku urodził się dwumilionowy mieszkaniec stolicy Ukrainy — mówi A. Botwin — pod względem liczby ludności Kijów przekroczył granicę dwóch milionów.

Miasto jest potężnym ośrodkiem przemysłowym — w przemyśle pracuje 460 tys. kijowian. Jest ośrodkiem myśli naukowej — tu znajduje się ponad 140 zakładów naukowo-badawczych.

Kijów to miasto studentów — w 18 wyższych uczelniach i 39 liceach

technicznych uczy się 200 tys. dziewcząt i młodzieńców.

Nasze miasto jest także znaczącym ośrodkiem kultury, posiada 7 teatrów, 96 pałaców kultury, 16 muzeów i 4 studia filmowe.

Wątpliwie czy ci polscy przyjaciele, którzy byli w stolicy Ukrainy w 1970 r., poznaliby ją obecnie. Na lewym brzegu Dniepru wrosły nowoczesne kompleksy mieszkalne. Berezniaki, Leśny, Komsomolski, Lewobrzeżny. Na północnym wschodzie powstał najmłodszy rejon — Obolot. Przed 5 laty był tutaj piaszczysty, porośnięty krzakami brzeg. Równocześnie z Obolotem wkroczył w lasy miński zespół mieszkaniowy — także wówczas na zasoby mieszkaniowe Kijowa od wybuchu wojny. O temple współczesnego budownictwa — najlepiej świadczy fakt, że co 15 minut powstaje nowe mieszkanie. Obfitość nowych budynków pojawiła się także w centralnych dzielnicach miasta, w miejsce starej zabudowy.

oczywiście równoległe z nowymi domami przybywa sklepów, punktów usługowych, placówek służby zdrowia, szkół, przedszkoli i żłobków. Do nowych dzielnic wydłużony się tras tramwajowe i trolejbusowe — za okres minionych 5 lat długość ich powiększyła się o 28 km. Miasto wydatnie wzbogaciło się w taksówki i autobusy.

— Te zmiany dostrzega każdy, kto kilka lat nie był w Kijowie. Ale wiele kryje się po drugiej stronie obrazu.

— Zgadza się i szczerze tego żałuję. Nie sposób jednym tchem wyliczyć wkładu kijowian w rozwój gospodarki miasta, republiki, kraju. To ich staraniem pięcioletni plan wzrostu produkcji przemysłowej w Kijowie został zrealizowany już 15 września 1975 r.; przysort produkcji w okresie pięciolatki przyniósł 53,4 proc. 23 września robotnicy stolicy

Ukrainy zameldowali o wykonaniu zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. W omawianych latach zwiększyła się ona o 38,6 proc. Produkcja ponadplanowa osiągnęła wartość 452 mln rubli.

Jakie były główne kierunki działania kijowskiej organizacji partyjnej w okresie walki o wykonanie zadań dziesięcioletniej pięciolatki?

— Przede wszystkim koncentrowaliśmy uwagę na socjalistycznym współzawodnictwie. Jego formy — różne. Główną treścią stało się wypełnianie pięcioletnich zadań w ciągu czterech dni. Inicjatorami tego ruchu byli komunisty. Bohater Pracy Socjalistycznej, Anatolij Dożenczenko i Wiktor Filippow, robotnicy fabryki „Arsenal”. Ich pomysły znalazły wielu naśladowców, ponieważ bazowały na solidnym założeniu — na kompleksowych planach zwiększenia wydajności pracy, na każdym stanowisku roboczym. 70 przodujących pracowników wykonało zadania dwóch pięciolatek, ponad 20 tys. uporało się z pięcioletnimi zadaniami w 4 lata, a ok. 20 tys. — wypełniło pięciolatkę przed terminem.

Drugim ważnym kierunkiem działania organizacji partyjnej było zapewnienie szybkiego wdrażania do produkcji postępu naukowo-technicznego. W wyniku współpracy uczonych i pracowników produkcyjnych w okresie 5 lat udrożono ponad 2500 rozwiązań naukowych, których efekty ekonomiczne, w samym tylko Kijowie, wyrażają się sumą ponad 120 mln rubli.

Miejska organizacja partyjna miała także na uwadze wypełnianie zobowiązań wobec bratnich republik. Tradycją stało się socjalistyczne współzawodnictwo między pokrewnymi przedsiębiorstwami Kijowa i innych republik radzieckich.

— Czy istnieją podobne porozumienia między kijowanami i ich kolegami w krajach socjalistycznych?

— Bardzo nas cieszy wzbogacająca doświadczenia obu stron rozbicia rywalizacja przedsiębiorstw Kijowa

i Krakowa. Porozumienie o socjalistycznym współzawodnictwie zawarły fabryki „Ukrkabel” i „Polkabel”, „Krasnyj Ekskawator” i zakłady im. Szadkowskiego, fabryka cukiernicza im. K. Marksa i zakłady „Wawel”, kijowska fabryka papierosów i „Czyżyny”, fabryka odzieży im. Smirnowa-Lastoczki i „Vistula”, zakłady „Promsiaz” i przedsiębiorstwo „Telos”.

Kolektyw tych zakładów systematycznie wymieniają informacje o postępach w urzeczywistnianiu przyjętych zobowiązań. Wyniki współzawodnictwa ocenia się corocznie. W roli arbitrów występują związki zawodowe. Zwycięzcę nagradza się przechodnim Czerwonym Sztandarem.

— A inne formy kontaktów z Krakowem?

— Nasze kontakty z polskim miastem-pobratymcem są szerokie i różnorodne. Uniwersytety Kijowski i Krakowski stale dokonują wymiany grup wykładowców i studentów, studenckich hufców pracy, podejmują wspólne opracowywanie tematów naukowych, wymieniają informacje. Wypada wspomnieć o wzajemnych wizytach specjalistycznych grup turystów i pociągach przyjaźni. I wreszcie, o takich masowych świętach, jak Dni Kijowa w Krakowie i Dni Krakowa w Kijowie, których organizowanie stało się już przepiękną tradycją.

Ostatnie takie święto miało miejsce w Krakowie w ub. roku i poświęcone było 30 rocznicy zwycięstwa nad faszystami. Nie będę przypominał programu tych dni. Doskonale pamiętają go nasi pobratymcy — krakowianie. Powiem tylko, że bardzo przyjemna była dla nas ocena, jaką dał I sekretarz KK PZPR Wit Dzięplich, nazywając Dni Kijowa, niezwykle barwnym wydarzeniem w życiu Krakowa. Jestem przekonany, że następne, podobne święta przyjaźni będą jeszcze piękniejsze. I niewątpliwie jeszcze trwałszymi staną się nasze przyjacielskie więzi.

Tematy filmowe

„Dulscy”

Dulscyżna — w klasycznym wydaniu Gabrieli Zapolskiej — stepła ostrze. Dziewiętnastowieczny postrach w drugiej połowie XX wieku co najmniej śmiesz, a i to nie zawsze.

W filmie JANA RYBKOWSKIEGO ta przemiana Dulskich szczególnie się wywydatnia za sprawą ALINY JANOWSKIEJ. Jej Dulka jest po raz pierwszy kobietą jeszcze młodą, jeszcze elegancką, i chwilami nawet sympatyczną.

Jan Rybkowski przeniósł też uwagę z tytułowej postaci na całą rodzinę „strasznej drobniomieszczanki” (stąd zmiana tytułu, na bardziej rodzinny) — i reflektor, oświetlający bliżej drugoplanowe dotąd postaci dramatu, zmienia jego proporcje. Jak się okazuje, straszna była nie tylko pani Dulka, bowiem nie bez winy jest jej safordulowaty małżonek, córki, czy synek.

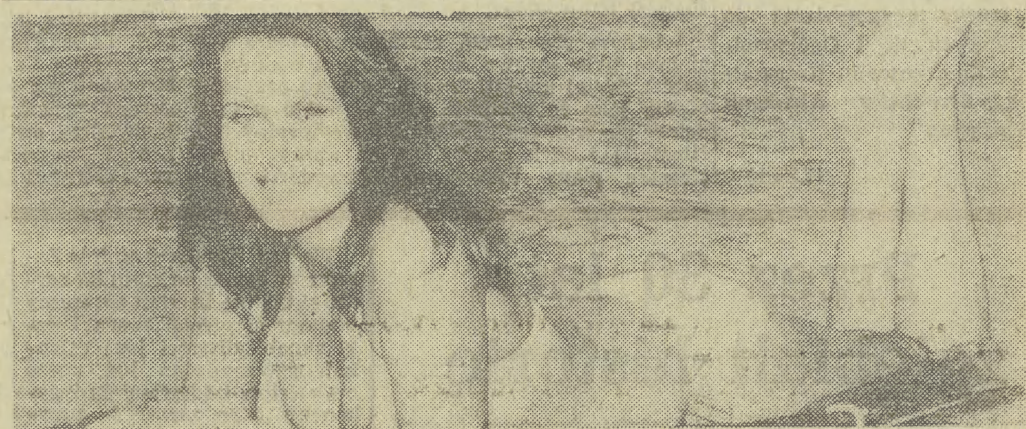
W każdym razie dziś, jesteśmy skłonni przyjąć Dulskich i ich życie raczej jako rodzajowy obrazek z określonej epoki — niż jakieśkolwiek zagrożenie dla życia społecznego. Nasza epoka wykształciła inne straszaki, i Dulscy przeszli do składowiska z użytkowymi szpagalami.

Jednak jesteśmy skłonni zaakceptować tę nową Dulską — której reżyser jakby nie odmawiał praw do krzykliwego poganiania męża (bo cóż innego można robić z safordulą?) Rybkowski rozumie też irytację Dulskiej wobec córek — bo też same ręce na ich widok opadają. Próbuje też mimochodem przekonać nas — z pewną ironią, nie na siłę — że być może pani Dulka miała swoje racje, nie dopuszczając do małżeństwa Zbyszka ze służącą. W ówczesnej epoce środowisko by ich na pewno zbytkowało, i nie byłoby z tego małżeństwa szczęścia ani dla Zbyszka, ani dla Hani. A zresztą Hanka otrzymuje to, co chciała: odškodowanie pieniężne.

Ku naszemu zdziwieniu — i ku naszej akceptacji — Rybkowski odbrzmiał Dulskich, co okazało się zabiegiem wcale nie trudnym. I dobrze, że tak postąpił — dzięki temu bowiem jego film nie jest kolejną premierą w stylu Teatru TV (gdzie kamera również wykracza poza ateliero), ale rzeczycielskim filmem. Łagodna polemika z Zapolską wcale jej nie zaszkodzi, ani nie uszczelnia wielkości. W końcu w swoim czasie „Dulski” wypełni swoją misję aż do końca. A że dziś już nie straszna, lecz niemal sympatyczna? No cóż, czas wszystko zmienia, zaciera kontury, a bywa, że i przestawia wymiary.

DOROTA TERAKOWSKA

CIEKAWOSTKI ■ CIEKAWOSTKI



Lato już blisko...

CAF — AP

84-latek w celi śmierci

Niedawno w celi śmierci obchodził swoje 84 urodziny jeden z najbardziej znanych w Japonii więźniów, Sadamichi Hirasawa, skazany w 1964 r. na najwyższy wymiar kary za napad na bank w Tokio w styczniu 1948. Podał się on wówczas za przedstawiciela służby zdrowia i polecił pracownikom i przypadkowym klientom wypić lek, przeciwdroczący się wtedy w stolicy Japonii dezynferent. Lek okazał się zwykłym cyjanidem potasu. 12 osób poniosło śmierć na miejscu, a Hirasawa zbiegł ze zrabowanymi 164 tys. jenów. Prawdopodobnie wskutek podeśledzonego wiewu skazanego żaden z kolejnych ministrów sprawiedliwości nie zdecydował się podpisać wyroku. Skazanie Hirasawa nie nudzi się; wykonął już 851 obrazów olejnych, czyta regularnie prasę, pasjonuje się aferą „Lookheada” i... wcale nie narzeka na zły stan zdrowia.

Zemsta ciotki

W chwili, gdy z jednego z mediolańskich kościołów wychodziła dopiero co poślubiona młoda para powstało wielkie zamieszanie. Nadjechały wyjac syrenami dwa wozy strażackie i trzy karetki pogotowia. Okazało się, że ktoś zaalarmował władze, iż przed kościołem doszło do karambolu, w którym zginęło 10 osób. Ustalono, że na „dowcip” ten pozwoliła sobie 68-let-

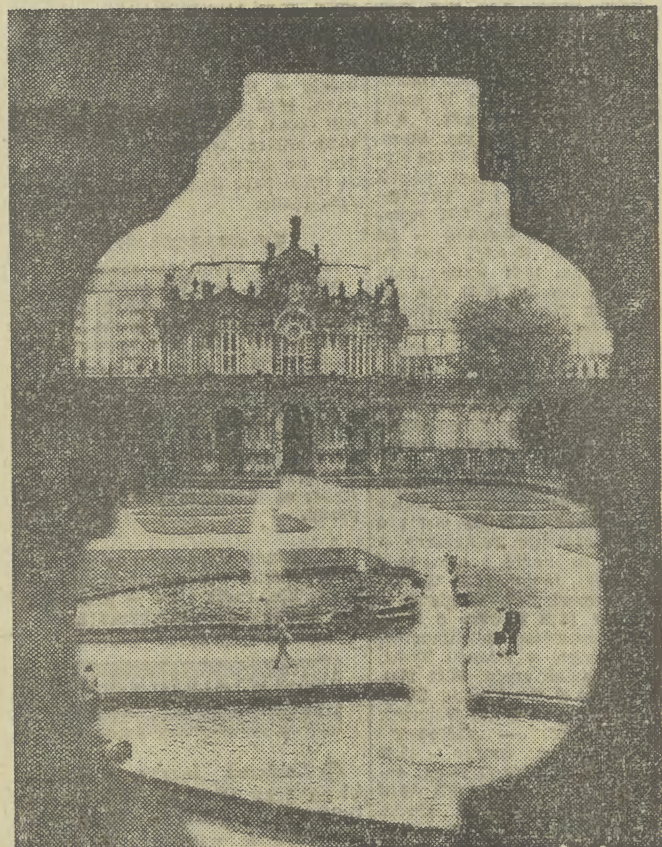
nia ciotka panny młodej, obrażona za niezaprośzenie jej na wesele. Ciotkę czeka rozprawa.

Ostatni skok

38-letni Paul Springer, rezerwista z oddziału specjalnego armii amerykańskiej stwierdził, że był to już ostatni skok spadochronowy w jego karierze. Z wysokości ponad 300 metrów spadł na ziemię z szybkością 115 km/godz. Główny spadochron otworzył się tylko częściowo, podczas gdy pomocniczy całkowicie zawisł. Springer ma złamaną nogę i kręgosłup oraz pękniętą szczękę. Trudno się dziwić tej decyzji.

Konkurs piękności i szczurołapstwa

W mieście Angat na Filipinach odbędzie się lokalny konkurs piękności, w którym do zdobycia pierwszego miejsca nie wystarczy wykonać się urokiem bazi i ciała. Burmistrz Francisco Illescas zorganizował wybory miss przede wszystkim w celu spopularyzowania kampanii łapania szczurów, niszczących okoliczne pole ryżowe. Uczestniczki, które stawia się na podium z największą liczbą ogonów tych gryzoni będą miały największą szansę zdobycia korony królowej piękności, ponieważ za każdy ogon przysługują one dodatkowo 10 punktów. Jak dotąd zgłosiło się pięć dziewcząt.



Bedąc w Dreźnie trudno nie odwiedzić Zwingeru. Barokowe pałacyki i galeria, wzniesione za czasów Augusta Monego przyciągają tłumy turystów nie tylko pięknem architektury. Odbudowane po wojennych zniszczeniach budynki znów mieszczą cenne zbiory sztuki. CAF



— Ale jednak...

— Ech, mój drogi — powiedział Grabar. — Plunąć w twarz wrogowi i potem umrzeć, to może nawet ładnie, ale głupio. Umrzeć powinien wrog. I właśnie po to my konieczne musimy żyć.

Mówił już to sierżantowi nie po raz pierwszy. Ale wtedy jego słowa nie trafiały do świadomości Tiesienki. Po prostu odzygnął się od nich. Wrogiem należało pogardzić, nie wolno schylać przed nim głowy — to tylko wiedział sierżant na pewno. Kapitan zaś uświadamiał mu, że pozorność można być uległym i zostać nieuległym.

— Umrzeć to nie jest najtrudniejsze — ciągnął Grabar z zadumą. — Czasem to nawet kuszące. Ale właśnie, żeby żyć trzeba mieć wiele siły woli. I dużo odwagi.

Tiesienko spuścił głowę.

W czasie, gdy on rzucał się, robił jedno głupstwo za drugim, kapitan wojował. I nie była to wojna wydumana, lecz prawdziwa, wojna bezwzględna, gdy dla zwycięstwa trzeba poświęcić o wiele więcej niż samo życie.

Gorsze niż śmierć to znaleźć się na uboczu od sprawy ogólnej, być bezwonnym narzędziem w rękach wroga, nawet nie mogąc już wyznaczyć sobie granicy, która oddziela ofiarę

w imię wielkiego celu od chęci zachowania życia ze wszelką ceną... Najprostszym wyjściem jest skończyć z tym raz i na zawsze, zrobić tak, jak zrobił Ziemicow. Ale Ziemicow nie miał nic do wyboru, zabrakło mu już sił na wszystko, poza tym jednym, ostatnim zrywem. Oni obaj — kapitan i sierżant — mają siły i mają do załatwienia poważne porachunki z wrogiem. W tym celu muszą wszystko znieść.

Spojrzał na Grabara. — Spójrz na Grabara, towarzyszu kapitanie — powiedział wreszcie. — To się już nie powtórzy.

Grabar spojrzał na niego poważnie i skinął. Odetchnął głęboko, jakby zrzucał z ramion ciężar ponad siły.

Wygrał jeszcze jedną bitwę. Jego zdaniem — najważniejszą.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Jeńcy przyczaili się, z niepokojem wyczekując, jak się na nich odbije taran Ziemicowa. Tego dnia odwołano loty. Rano ustawiono lotników przed barakami i Sauckel zagroził, że jeśli podobny wypadek się powtórzy każdemu rozstrzelano o drugiego jeńca. Na tym jak gdyby się wszystko skończyło.

Taka reakcja komendanta zdziwiała jeńców, chociaż nie było się czemu dziwić. Sauckel od razu zrozumiał, że to był taran. Ale też zrozumiał, że taran musi się dla niego skończyć wschodnim frontem.

Stratę maszyn uznano za winę niemieckiego lotnika, który nawet nie zaprzeczł, że zderzenie samolotów nastąpiło skutkiem jego błędów w pilotażu. Było to jednak słabą pociechą dla Sauckla. Siemaszkiewicz, Zarudny, Krapiwina teraz — Ziemicow... Cztery tarany. Kto następny?

Major wezwał do siebie Grabara.

— Proszę usiąść, kapitanie — powiedział, gdy tylko Grabar przestał przysięgać. Podsunął papierosy. — Może pan zapali.

— Dziękuję.

Grabar zapalił, spojrzał na śledzącego pod oknem Bergera i potem znów na majora. „Herr Sauckel jest w złym humorze” — zauważył w duchu.

Sauckel patrzył na kapitana posępnie.

— Obserwowałem pański lot, kapitanie — powiedział. — Pan lata po mistrzowsku.

— Dziękuję za komplement.

Sauckel poklepał się po kieszeniach. Berger podbiegł do biurka, podał zapalniczkę.

Kapitan milczał wyczekując.

— Ciekawe, jak pan by postąpił, gdyby się okazało, że ma pan wystarczający zapas paliwa i naboje? — zapytał Sauckel przypalając papierosa.

— Nie myślałem o tym, panie majorze.

— To niech pan pomyśli.

— Czy pan ma zamiar dać mi i jedno i drugie?

Sauckel bystro zerknął na niego.

— Nie mam zamiaru. Dlaczego Ziemicow taranował? — zapytał nagłe.

Kapitan pokręcił głową.

— Nie wiem.

— Czy pan też uważa, że to był taran?

Grabar patrzył na majora uważnie: „Do czego on właściwie zmierza?”

— Tak.

Berger pochylił się do progu i zaczął bacznie słuchać. Słabo znał rosyjski, ale jednak coś niecoś łapał. Gdy Sauckel zauważył jego zainteresowanie, zasepił się. Wcale nie chciał wtajemniczać Bergera w tę sprawę. Zaczął mówić szybko:

— Wiedział pan o jego przygotowaniach?

— Przecież do taranu nie trzeba się przygotowywać, panie majorze...

— Ale wiedział pan o zamiarze Ziemicowa?

— Nie.

— Przecież byliście przyjaciółmi?

— Nie.

Oczy Sauckla stały się lodowate.

— Ja mam dokładniejsze informacje — powiedział. — O czym pan z nim rozmawiał przedwczoraj?

— O sytuacji na frontach.

— Tak? Skąd pan zna sytuację na frontach?

(c.d.n)

